

POWSTANIE NARODOWE CZY BUNT REKRUTÓW? ROZKŁAD WOJSK AUSTRIACKICH W 1809 ROKU W GALICJI

Michał Baczkowski  <https://orcid.org/0000-0002-9717-1046>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ABSTRACT

A NATIONAL UPRISING OR A CONSCRIPT REBELLION? 1809 BREAK UP OF AUSTRIAN TROOPS IN GALICIA

The Polish-Austrian War of 1809 is usually perceived as a regular military conflict between the Duchy of Warsaw, which was part of the Napoleonic Europe, and the Habsburg Monarchy. However, overthrowing the Austrian government in the lands of the Polish partition (Galicia) was largely related to the independence protests of the local Polish population. Among them, the Galician recruits played an important role. A significant number of conscripts from Galicia were involved in the rebellion against the Austrian army. It involved mass as well as individual desertions, surrender into captivity without a fight, and finally a group defection to the enemy's side. This way, the Austrian army lost approximately 15,000 men in Galicia. This rebellion had social and anti-militaristic grounds, but also resulted from the sympathy of wider circles of Galician population towards the Napoleonic socio-political system. It was primarily perceived as "freedom" and the abolition of existing feudal relations. For Galician recruits, these were positive values, reinforced by the image of the Napoleonic army as a guarantor of modernization processes. The rebellion of Galician recruits in 1809 in the lands of the Austrian partition can therefore be assessed as a Polish independence movement, but also as a chaotic uprising against the feudal and absolutist Habsburg monarchy. The latter factor was probably more important, but it objectively contributed to Austria losing part of its territory to the Duchy of Warsaw.

Keywords: War of 1809, Galicia, Polish uprising.

Słowa kluczowe: wojna 1809 roku, Galicja, polskie powstania.

Kampania 1809 roku rozpatrywana była najczęściej przez historyków jako „wojna polsko-austriacka”. Terminu takiego użył Bronisław Pawłowski w podstawowej monografii dotyczącej tego zagadnienia, wydanej w 1935 roku, a zatytułowanej *Historia*

✉ Adres do korespondencji: michal.baczkowski@uj.edu.pl

*wojny polsko-austriackiej w r. 1809*¹. Wydarzenia militarno-polityczne tego czasu nazywano także „wojną roku 1809” (Michał Sokolnicki, Marian Kukiel, Kazimierz Krzos), „wojnę austriacką” (Szymon Askenazy) oraz „kampanię 1809 roku” (Roman Sołtyk)². W polskich opracowaniach na ogół rozpatrywano przebieg operacji zbrojnych wojsk Księstwa Warszawskiego i austriackiego VII korpusu, następnie rozgrywkę dyplomatyczno-polityczną między Francją, Rosją a Austrią, wreszcie samoorganizację mieszkańców Galicji w dziele wsparcia działań wyzwoleniczych armii polskiej. „Polska ludność owacyjnie witała wojska Poniatowskiego, wspierane przez działania oddziałów partyzanckich (najsławniejszym dowodził Piotr Strzyżowski) i dezercje Polaków z szeregów austriackich” – ta krótka, popularna ocena Andrzeja Nieuważnego jest pewnym podsumowaniem zarówno stosunku wyzwolanych mieszkańców zaboru austriackiego do nowej rzeczywistości, jak i ocen zawartych w polskiej historiografii³.

Nieco więcej na ten temat miał do powiedzenia Aleksander Fredro, świadek i uczestnik tych wydarzeń. Z perspektywy lat pisał następująco:

Galicjanie uczynili zbyt wiele i zbyt mało. Zbyt wiele, gdyż na pierwszy pojaw polskiego żołnierza [...] rzucili się do broni, organizowali powstanie, zebrząc nieledwie zezwolenia na to u napoleońskimi więziami skępowanego Poniatowskiego. [...] Wszyscy (szlachta rozumie się) [...] wypowiedzieli posłuszeństwo niemieckiemu panu. [...] Ale uczyniwszy to, jakże zbyt mało w dalszym postępie! [...] Szlachta nie chciała szukać nowych źródeł potęgi [...]. Nie starała się, jak niegdyś, tak i teraz, stopić z ludem w jedną całość⁴.

Dla Fredry oczywiste było, że na terenie zaboru austriackiego wybuchło polskie powstanie przeciw zaborcy, w którym sam zresztą wziął udział. Ale ta ocena nie przebiła się do szerszej świadomości społecznej.

Co ciekawe, dla Austriaków wydarzenia 1809 roku były zarówno regularną wojną z Księstwem Warszawskim, jak i narodowym powstaniem ludności polskiej, a właściwie szlachty w Galicji. Takie sądy austriaccy oficerowie formułowali już w 1809 roku⁵, a urzędnicy cyrkularni przypominali o tych wydarzeniach przede wszystkim w latach 1814–1815, gdy przyszłość ziem zaboru austriackiego po upadku Napoleona wydawała się niepewna⁶.

¹ B. Pawłowski, *Wojna polsko-austriacka 1809 r.*, Warszawa 1999, s. 8. Tego samego terminu używał Andrzej Nieuważny, zob. A. Nieuważny, *My z Napoleonem*, Wrocław 1999, s. 83.

² B. Pawłowski, op. cit., s. 21–22; K. Krzos, *Z księciem Józefem w Galicji w 1809 roku. Rząd Centralny obojga Galicji*, Warszawa 1967, s. 5; M. Kukiel, *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej*, Poznań 1912, s. 167; S. Askenazy, *Książe Józef Poniatowski 1763–1813*, Warszawa 1974, s. 178.

³ A. Nieuważny, op. cit., s. 85. Szerzej zob. K.K. Daszyk, „*Odzyskujemy ojczyznę...*” *Galicjanie wobec przyłączenia ich kraju do Księstwa Warszawskiego* [w:] *Galicja w Księstwie Warszawskim*, red. H.W. Żaliński, H. Chudzio, Kraków 2009, s. 10–33.

⁴ A. Fredro, *Trzy po trzy*, Warszawa 1987, s. 150.

⁵ Österreichisches Staatsarchiv/Kriegsarchiv Wien [dalej: ÖStA/KA], Alte Feldakten [dalej: AFA] 1809, karton 1427, Raport gen. Egermanna, 7 VI 1809 r.; karton 1428, Raport gen. Egermanna, 8 VI 1809 r. W pracy: G. Amon von Treuenfest, *Geschichte des k.k. Infanterie-Regiments Nr. 20 Friedrich Wilhelm, Kronprinz des Deutschen Reiches und Kronprinz von Preussen*, Wien 1878, zostało zawarte krótkie podsumowanie tych wydarzeń: „insurgirtes Land”, ibidem, s. 357.

⁶ Zob. Tsentral’nyy derzhavnyy istorychnyy arkhiv Ukrainy, L’viv [Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, dalej: CPAHUL], fond 146: Namiestnictwo Galicyjskie,

W polskiej historiografii na temat stosunku żołnierzy austriackich pochodzących z Galicji do toczącego się konfliktu pisano niewiele. Ignacy Prądzyński, notabene uczestnik tejże kampanii, akcentował: „z prawdziwą rozkoszą przychodzi mi mówić o wojnie roku 1809, owym epizodzie najświetniejszym Księstwa Warszawskiego. W wojnie tej Polacy walczyli sami jedyni, pod wodzem narodowym, który dał swoje polskie imię całej kampanii”, ale na postawę żołnierzy z zaboru austriackiego nie zwrócił uwagi⁷. Marian Kukiel w opisie zdobycia Sandomierza stwierdził: „przy wymarszu [wojsk austriackich – M.B.] około 800 rekrutów galicyjskich tłumnie przeszło na stronę polską”, a podczas oblężenia Zamościa „do zwycięstwa przyłożył się nastrój żołnierzy austriackich, Galicjan w znacznej części, którzy sami ułatwili zdobywcom drapać się na mury”⁸. Niewiele więcej na ten temat miał do powiedzenia Bronisław Pawłowski. W opisie zdobycia Zamościa wspominał jedynie, że „dywizjony zakładowe, złożone z Polaków, zaraz się poddały, gdyż w liście strat nie ma ani jednego nazwiska polskiego”⁹. Także w relacji o potyczce pod Jarosławiem (23 maja) oraz o okolicznościach zajęcia Lwowa przez Polaków (27 maja) ograniczył się do następującej oceny: „oddziały te [austriackie – M.B.] stanowiły element bardzo słaby, gdyż przeważnie były złożone z rekrutów”¹⁰.

Zajmującą kwestią pozostaje, dlaczego takie przedsięwzięcia, jak wystawienie kolejnych oddziałów partyzanckich przez Polaków galicyjskich, organizacja z inicjatywy ziemiaństwa regularnych pułków w ramach tak zwanej armii francusko-galicyjskiej podległej księciu Józefowi Poniatowskiemu, obalenie administracji austriackiej i stworzenie prowizorycznych władz na wyzwolonych obszarach w postaci Rządu Centralnego Obojga Galicji, a wreszcie powtarzające się przykłady grupowych dezercji i buntów Polaków w szeregach armii habsburskiej, nie zasłużyły na miano powstania narodowego. Były to wydarzenia analogiczne do ruchu niepodległościowego na ziemiach zaboru pruskiego jesienią 1806 roku, które utrwaliły się w historiografii, a w mniejszym stopniu także w świadomości historycznej Polaków, jako powstanie wielkopolskie (względnie powstanie kaliskie – jego odpryskiem było między innymi powstanie na Nowym Śląsku)¹¹. A jednak historia dramatycznych epizodów 1809 roku została sprowadzona niemal do regularnej wojny.

Gdy wydarzenia 1809 roku w Galicji rozpatruje się w kategoriach (nienazwanego) powstania narodowego, nie ulega wątpliwości, że dla poważnej części arystokracji i szlachty oraz wyższych i średnich warstw głównych miast kraju (Lwowa,

op. 1, spr. 884, Raporty starostów cyrkularnych do gubernatornium galicyjskiego, s. 1–79; CPAHUL, fond 146, op. 1, spr. 886, Raporty starostów cyrkularnych do gubernium galicyjskiego, s. 1–41.

⁷ I. Prądzyński, *Cztery ostatni wodzowie polscy przed sądem historii*, Kraków 1916, s. 92.

⁸ M. Kukiel, op. cit., s. 186–188.

⁹ B. Pawłowski, op. cit., s. 254–255, 260. Według austriackich danych personalnych 20 V 1809 r. do niewoli oddało się w Zamościu co najmniej 1210 żołnierzy z galicyjskich 23, 38. i 55 pp, ÖStA/KA, Musterlisten und Standestabellen [dalej: MLST], kartony: 10181–10183, 10244–10245, 10609–10612, Montstabellen, Revisionslisten).

¹⁰ B. Pawłowski, op. cit., s. 266, 268–269.

¹¹ B. Grochulska, *Księstwo Warszawskie*, Warszawa 1966, s. 22–32; J. Czubaty, *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Warszawa 2011, s. 73–74; zob. też: D. Nawrot, *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku. U źródeł Zagłębia Dąbrowskiego*, Czeladź 2016.

Krakowa, Lublina) perspektywa wybicia się na niezależność wobec władz austriackich i przyłączenia się do Księstwa Warszawskiego, jako namiastki państwa polskiego, stanowiła naturalny cel ich działań niepodległościowych, połączony z szansą budowania własnej kariery zawodowej: wojskowej lub cywilnej¹².

Inaczej kształtował się światopogląd chłopów, ludności małomiasteczkowej, proletariatu miejskiego oraz szlachty zaściankowej lub czynszowej (najczęściej niewylegitymowanej). Były to środowiska w przeważającej większości niepiśmienne (dotyczyło to także wielu przedstawicieli drobnej szlachty!), zazwyczaj obojętne wobec idei niepodległościowej, najczęściej nierozumiejące terminu „naród”. Względy etniczno-religijne nie odgrywały wówczas jeszcze istotnej roli, a tym bardziej nie miały na ogół wiele wspólnego z poczuciem narodowości. A właśnie z tych kręgów rekrutowano żołnierzy austriackich, od których zachowania w ogromnym stopniu zależała trwałość władzy habsburskiej nad byłymi ziemiami polskimi. Utrzymanie kontroli nad tym terytorium wiązało się przede wszystkim z potencjałem militarnym zaborcy. Zatem ilu i jakich żołnierzy skierowali Austriacy na podbój Księstwa Warszawskiego oraz w celu zabezpieczenia Galicji przed nagłym atakiem wojsk polskich i ewentualnym wystąpieniem o charakterze powstańczym? Odpowiedź na to pytanie nie jest wcale prosta.

Główną siłę tworzył VII korpus arcyksięcia Ferdynanda d'Este, 21 marca 1809 roku liczący 35 604 oficerów i żołnierzy skomasowanych w 25 batalionach piechoty, 44 szwadronach kawalerii oraz 14 bateriach armat. W jednostkach piechoty blisko połowę (12 batalionów z 12, 30, 41 i 63 pp) stanowiły oddziały rekrutowane w Galicji, a składające się z 15 326 oficerów i żołnierzy. Znaczną część z nich tworzyli rekruci z ostatniego, zimowego poboru¹³.

W drugiej grupie znalazły się rezerwowe dywizjony oraz kompanie piechoty pułków galicyjskich i morawsko-galicyjskich. Ich zadania były dwojakie. Po pierwsze, miały szkolić rekrutów, a następnie wysyłać ich do macierzystych jednostek liniowych. Po drugie, otrzymały rozkaz osłony głównych miast i magazynów Galicji przed ewentualnym rajdem wojsk polskich lub powstańczymi wystąpieniami miejscowej ludności. Zgrupowanie to zostało stworzone z 36 kompanii z 1, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 20, 22, 23, 24, 29, 30, 38, 40, 41, 44, 46, 50, 55, 56, 57, 58 i 63 pp, z których sformowano 4 prowizoryczne brygady (Kraków, Sandomierz, Zamość i Lwów). 31 marca 1809 roku liczyły one około 10 000 żołnierzy, a w okresie kwiecień–lipiec 1809 roku przewinęło się przez nie około 17 000 oficerów i żołnierzy. W formacjach tych dominowali żołnierze pochodzenia galicyjskiego z ostatniego poboru, natomiast różnonarodowa kadra oficerska i podoficerska legitymowała się znacznie dłuższym stanem służby¹⁴.

¹² M. Baczkowski, *W cieniu napoleońskich orłów. Rada Muncypalna Krakowa 1810–1815*, Kraków 2010, s. 25–35. O nastrojach w Galicji zob. też: J. Czuby, *Księstwo...*, s. 213–214, 217–221; K.K. Daszyk, op. cit., s. 10–33.

¹³ Obliczenia na podstawie: ÖStA/KA, AFA, karton 1424, Monatstabellen des VII Armee-Corps; Rapport aus Krakau (2 IV 1809 r.); ÖStA/KA, MLST, kartony: 1998, 2683, 3725, 5290, Standestabellen, Monatstabellen.

¹⁴ Obliczenia na podstawie: ÖStA/KA, MLST, kartony: 91, 497, 588, 671, 758, 941, 1156, 1666, 1868, 1998, 2585, 2683, 3631, 3725, 3960, 4772, 4879, 4964, 4965, 5290, 10181, 10244, 10452, 10453,

Kolejną część wojsk habsburskich operującą na ziemiach polskich tworzyły bataliony Landwehry śląsko-morawskiej, skierowane już w trakcie toczącej się wojny do zachodniej Galicji w celu zabezpieczenia jej przed ewentualnym atakiem ze strony wojsk Księstwa Warszawskiego¹⁵. Zgrupowanie to liczyło sześć batalionów (dwa z Cieszyna, po jednym z Opawy, Ołomuńca, Przerowa i Uherského Hradiště) – szacunkowo 7000 żołnierzy¹⁶.

Ostatnią większą siłą zbrojną skierowaną do Galicji w celu spacyfikowania polskiego powstania i zapobieżenia rajdom polskiej kawalerii na Pogórze Karpackie były oddziały węgierskiej konnej insurekcji. Ich liczebność nie jest znana, można ją szacować maksymalnie na około 6000 jeźdźców. Nie ulega wątpliwości, że znaczna część pochodziła z komitatu zemplńskiego¹⁷. Uczestniczyły między innymi w potyczce z polskimi powstańcami pod Sanokiem¹⁸.

Poza scharakteryzowanymi powyżej zgrupowaniami wojsk habsburskich, skierowanymi przeciw wyzwoleniczym działaniom Polaków, należy wymienić jeszcze kilka mniejszych jednostek wojskowych. Były to trzy galicyjskie ochotnicze bataliony piechoty, sformowane wiosną 1809 roku i w niewielkim stopniu użyte w walkach, oraz ochotniczy dywizjon kozaków galicyjskich („Kosaken-Pulk”), przez które przewinęło się łącznie 4166 oficerów i żołnierzy¹⁹. Ponadto w starciach wzięli udział żołnierze kordonu granicznego, kompanii 1 batalionu garnizonowego, bukowski konni arnauci²⁰ oraz funkcjonariusze straży celnej. Utworzone z nich we wschodniej Galicji zgrupowanie skapitulowało 18 lipca 1809 roku, a liczyło wówczas

10531, 10609, 10610, Standestabellen, Monatstabellen. Szerzej o operacjach militarnych tych oddziałów oraz ich stratach bojowych i niebojowych zob. M. Baczkowski, *Żołnierze galicyjscy wobec wojny 1809 roku na ziemiach polskich*, ZNUJ, „Prace Historyczne” 2002, z. 129, s. 137–153.

¹⁵ Jeden z batalionów Landwehry wziął udział w potyczce pod Sławkowem 30 VI 1809 r., tracąc 10 rannych, ÖStA/KA, AFA 1809, karton 1429, Relation über da sam 30. Juni 1809 bei Slawkow vorgefallene Gefecht.

¹⁶ CPAHUL, fond 146, op. 1, spr. 549, s. 4; fond 146, op. 1, spr. 640, s. 70. Według Ordre de Bataille z 21 VI 1809 r. do Galicji skierowano 7 batalionów Landwehry, ÖStA/KA, AFA 1809, karton 1429, Ordre de Bataille und Standes Ausweis, 21 VI 1809 r. Według dyslokacji VII korpusu z 31 VII 1809 r. [?] bataliony Landwehry śląsko-morawskiej liczyły wówczas 7008 żołnierzy, a cały VII korpus 41 190 żołnierzy, z czego 29 332 pod bronią, ÖStA/KA, AFA 1809, karton 1425, dyslokacja VII korpusu (w oryginale błędnie z IV 1809 r.).

¹⁷ CPAHUL, fond 146, op. 1, spr. 542, s. 25–26; fond 146, op. 1, spr. 545, s. 18; ÖStA/KA, AFA 1809, karton 1427, Raport gen. Hertelendi, 19 V 1809 r. i 1 VII 1809 r. W Galicji miało przebywać 20 szwadronów insurekcji węgierskiej o nieustalonym składzie osobowym, ÖStA/KA, AFA 1809, karton 1430, Raport z Przemysła, 1 VII 1809 r.

¹⁸ CPAHUL, fond 146, op. 7, spr. 374, s. 199–202.

¹⁹ M. Baczkowski, *W służbie Habsburgów. Polscy ochotnicy w austriackich siłach zbrojnych w latach 1772–1815*, Kraków 1998, s. 58–66. Koszt wystawienia tych oddziałów został w dużym stopniu pokryty przez magistraty miast galicyjskich, dominia oraz składki mieszkańców. Ze źródeł gubernatorstwa wynika, że tylko na wystawienie 3 Wschodniogalicyskiego Batalionu Ochotniczego pozyskano z tych źródeł 14 428 florenów w zlocie, czyli 47107 fl. w bankocetlach i 5001 fl. w obligacjach, CPAHUL, fond 146, op. 79, spr. 2, s. 9.

²⁰ W rzeczywistości mieli to być strzelcy konni.

881 żołnierzy²¹. Ustalenie wcześniejszej liczebności tego związku taktycznego jest w praktyce niemożliwe, ale zapewne w jego skład wchodziło nie więcej niż 2000 wojskowych.

Zatem około 70 000 żołnierzy habsburskich, co prawda o bardzo różnej wartości bojowej, zostało zaangażowanych w najrozmaitsze operacje przeciw regularnym oddziałom Księstwa Warszawskiego i polskim próbom powstańczym w Galicji, w celu utrzymania panowania austriackiego na tym terytorium²². Pod względem ilościowym była to siła imponująca, która, przynajmniej na papierze, powinna zgnieść oddziały Księstwa Warszawskiego i ewentualne partie powstańcze w ciągu kilku tygodni. Dlaczego jednak tak się nie stało?

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na bardzo zróżnicowaną jakość tych oddziałów oraz ich gotowość do prowadzenia operacji zbrojnych. Połowę z nich tworzyły jednostki galicyjskie (cztery pułki piechoty, wszystkie dywizjony i kompanie rezerwowe, trzy bataliony ochotnicze i jeden dywizjon ochotniczy). W dużym stopniu składały się one z rekrutów z ostatniego poboru. Formacje Landwehry śląsko-morawskiej oraz szwadrony węgierskiej insurekcji reprezentowały niewielkie walory bojowe, były zdolne jedynie do pełnienia funkcji policyjnych i zwalczania polskich prób powstańczych. Oddziały ochotnicze nie miały odpowiedniego przeszkolenia i na ogół składały się z elementu niepewnego, w tym z chłopów przymusowo dostarczonych przez dominia do armii, jeńców z wojsk Księstwa Warszawskiego oraz z ludzi „luźnych”²³. Pełnowartościowy charakter miały tylko jednostki wchodzące w skład VII korpusu, chociaż i w nich znalazło się sporo rekrutów miejscowego pochodzenia, których wartość była co najmniej dyskusyjna²⁴.

Rozpad sił austriackich na ziemiach polskich w 1809 roku stanowił fenomen, nad którym należałoby się poważnie zastanowić. Według austriackich akt personalnych od początku kwietnia do końca października 1809 roku (czyli do podpisania traktatu pokojowego w Schönbrunn) z oddziałów habsburskich operujących na ziemiach polskich i posiadających w swoim składzie rekrutów oraz ochotników galicyjskich, dezercerowało bowiem 8299 żołnierzy, zginęło 1626, a do niewoli dostało się 4891, czyli razem 14 816 wojskowych²⁵. Stanowiło to około 33% całości stanów osobo-

²¹ ÖStA/KA, AFA, karton 1392, W. von Fedorowicz, Gefechte bei Tarnopol und bei Wieniawka, mps, s. 1–2, 42; Rapport Gen. Bicking, 18 VII 1809 r.

²² O działaniach militarnych poszczególnych pułków austriackich w 1809 r. zob. A. von Wrede, *Geschichte der k. und k. Wehrmacht*, Bd. I–V, Wien 1898–1902, metryki związków taktycznych.

²³ M. Baczkowski, *W służbie...*, s. 62–66. Wydaje się, że dla niektórych dominiów „ochotnicze dostarczenie” swoich poddanych do armii habsburskiej było po prostu okazją do pozbycia się „ludzi luźnych” oraz osób skonfliktowanych z dworem, a zarazem wykazaniem się „austriackim patriotyzmem”.

²⁴ Dane na podstawie Monatstabellen, Standstabellen, Revisionslisten i Assentlisten poszczególnych związków taktycznych, ÖStA/KA, MLST, kartony: 91, 497, 588, 671, 758, 941, 1156, 1666, 1868, 1998, 2585, 2683, 3631, 3725, 3960, 4772, 4879, 4964, 4965, 5290, 10181, 10244, 10452, 10453, 10531, 10609, 10610; M. Baczkowski, *W służbie...*, s. 62–66.

²⁵ Obliczenia na podstawie: jak wyżej.

wych tych jednostek, a ponad 52%, jeżeli weźmiemy pod uwagę jedynie rekrutów i ochotników galicyjskich wcielonych do nich w 1809 roku²⁶.

Dla porównania: z tych samych oddziałów w walkach na ziemiach polskich zginęło najprawdopodobniej 486 żołnierzy. Najwięcej, bo aż 415, utracił 63 pp w przegranej bitwie pod Ostrówkiem (Górą Kalwarią) 3 maja 1809 roku²⁷. Następny w kolejności był 37 pp, który utracił 5 żołnierzy pod Raszynem (19 maja 1809 roku) oraz kolejnych 50 w nieudanym szturmie na Sandomierz (14/15 czerwca 1809 roku)²⁸. Rzeź pod Ostrówkiem oraz ciężkie straty odniesione podczas prób zdobycia Sandomierza stanowiły zatem kulminację ofiar poniesionych przez galicyjskie związki taktyczne w trakcie operacji militarnych prowadzonych w 1809 roku na ziemiach polskich.

Jednak o wiele większe straty galicyjskie oddziały poniosły z powodu chorób. Najprawdopodobniej aż 2214 osób zmarło na ziemiach polskich oraz na Morawach po ewakuacji większości wojsk z Galicji w końcu lipca 1809 roku²⁹.

W 1809 roku na ziemiach polskich mieliśmy więc do czynienia z wielką falą dezercji żołnierzy galicyjskich, połączoną z masowym oddawaniem się do niewoli. Czy zatem można uznać, że w wojskach austriackich na tych ziemiach nastąpił powszechny bunt? A jeżeli tak, to z czym się wiązał i jak należałoby go zakwalifikować? Czy był on elementem politycznego wystąpienia przeciw władzom austriackim, czy też chaotyczną próbą uniknięcia dolegliwości przymusowej służby wojskowej? Próba odpowiedzi na tak zadane pytania jest obciążona ogromnym marginesem błędu. Niestety, nie dysponujemy żadnymi pisemnymi relacjami samych zainteresowanych, to znaczy rekrutów galicyjskich. Ich postawę można rekonstruować głównie na podstawie źródeł austriackich, zarówno o charakterze narracyjnym (meldunki oraz raporty do wyższych władz wojskowych i politycznych), jak i statystycznym.

Należy podkreślić, że do masowych dezercji żołnierzy galicyjskich dochodziło najczęściej w obliczu zbliżających się wojsk polskich oraz podczas marszów odwrotowych sił habsburskich. Porzucenie szeregów przez rekrutów następowało

²⁶ Obliczenia jak wyżej. Skala dezercji Galicjan była nieporównywalna z dezercją wśród rekrutów z innych krajów. Przykładowo z galicyjskiej kompanii rezerwowej 29 pp zdezerterowało w VI 1809 r. 157 żołnierzy, a z morawskiej kompanii rezerwowej tegoż pułku raptem 2, ÖStA/KA, MLST, karton 2585, Monatstabellen.

²⁷ Obliczenia na podstawie: ÖStA/KA, MLST, karton 5290, Monatstabellen; ÖStA/KA, AFA 1809, karton 1426, Relacja płka Czerwinki, 20 V 1809 r. Nieco inne dane przytaczają: J. Beran, *Geschichte des k. u. k. Infanterie-Regiments Freiherr von Merkl Nr. 55*, Wien 1899, s. 64–68; J. von Nahlik, *Geschichte des kais. kön. 55. Linien-Infanterie-Regimentes Baron Bianchi*, Brünn 1863. Według tego ostatniego (zapewne za raportem Czerwinki) w bitwie tej pułk stracił 499 osób (zabitych i zaginionych), ibidem, s. 31–33. W 1852 r. 63 pp został przemianowany na 55 pp Stwierdzenie Mariana Kukiela, że walczący po stronie austriackiej pod Ostrówkiem „byli to starzy żołnierze, przeważnie emigranci francuscy, wytrwali w boju, walczący przeciw sprzymierzeńcom »wielkiego uzurpatora«”, mija się zupełnie z rzeczywistością. M. Kukiel, op. cit., s. 183–184.

²⁸ ÖStA/KA, MLST, karton 3440, Monatstabellen; Nieco inne straty zanotowane podczas szturmie Sandomierza podaje Edmund Finke: 30 zabitych, 180 rannych, 18 zaginionych, 33 jeńców. E. Finke, *Geschichte des k. u. k. ungarischen Infanterie-Regimentes Nr. 37 Erzherzog Joseph*, Bd. 1, Wien 1896, s. 682–686, 698–702. Niemniej liczba 50 poległych jest zapewne najbliższa rzeczywistości.

²⁹ Obliczenia na podstawie danych jak w przyp. 21.

w chwilach przewidywanych lub faktycznych niepowodzeń. Obecność sił polskich lub tylko pogłoski o zbliżających się oddziałach Księstwa Warszawskiego wywoływały automatyczną falę dezercji. Do najbardziej charakterystycznych wypadków doszło w Sandomierzu (18 maja). Według generała Josefa Egermanna kompanię rezerwową 1 pp trzeba było wówczas ściągnąć z przyczółku mostowego z powodu masowych dezercji. Została ona zastąpiona kompanią rezerwową 50 pp, która rzekomo prezentowała wyższe walory bojowe. Niemniej podczas walk o miasto rekrutów galicyjskich z tej jednostki zmuszano siłą do walki, a ostatecznie żołnierze ci porzucili powierzone im stanowiska. W swoich raportach Egermann (bez wątpienia chcąc się usprawiedliwić po poniesionej porażce) mocno akcentował te zachowania, wspominał też o skutkach antyaustriackiej propagandy ze strony żołnierzy Księstwa Warszawskiego, a wreszcie o formalnym buncie części galicyjskich szeregowych³⁰.

O analogicznym zachowaniu żołnierzy galicyjskich podczas obrony Zamościa (18–20 maja) meldował komendant twierdzy, pułkownik Ferdinand Pulszky. Jego raport był jednak w wielu miejscach niejasny i bałamutny. Z jednej strony dowódca opisywał rzekome bohaterstwo obrońców Zamościa, z drugiej zaś relacjonował działania żołnierzy Księstwa Warszawskiego zmierzające do przeciągnięcia rekrutów galicyjskich na stronę napoleońską, udział tych ostatnich w rabunku magazynów fortecy, a wreszcie ich masowe wstąpienie do wojsk Księstwa Warszawskiego³¹.

Niemal równoczesny raport generała Karla Starzinsky'ego z Krakowa zawierał zaś bardzo istotną informację, mianowicie znajdujące się w tym mieście kompanie rezerwowe, składające się z polskich rekrutów, były tak niepewne, że nie zasługiwały na minimum zaufania, ani tym bardziej na użycie do jakichkolwiek operacji przeciw oddziałom Księstwa Warszawskiego³².

Dowodem na słuszność tez Starzinsky'ego mogła być potyczka pod Jarosławiem (23–25 maja), podczas której dywizjon rezerwowy 9 pp stracił jednego zabitego, jednego zaginionego i 712 jeńców, a dywizjon rezerwowy 44 pp – 397 jeńców. Z danych tych jasno wynika, że żołnierze galicyjscy nie zamierzali walczyć przeciw rodakom i po prostu oddali się do niewoli. Podczas kapitulacji Jarosławia w ręce polskie dostały się nie tylko magazyny oraz bagaże oficerów, lecz także akta pułkowe, za co następnie postawiono przed sądem wojennym trzech oficerów odpowiedzialnych za tę kompromitację³³.

Analogiczne nastroje panowały w kompaniach tworzących trzon garnizonu Lwowa. Według generała Friedricha Hohenlohe rekruci ci mieli stawić opór wobec perspektywy użycia ich do jakiegokolwiek akcji przeciw rodakom³⁴. Podczas panicznego

³⁰ ÖStA/KA, AFA 1809, karton 1427, Raporty gen. Egermanna, 18, 19 i 25 V 1809 r., Raport z przyczółku mostowego, 18 V 1809 r.

³¹ ÖStA/KA, AFA 1809, karton 1427, Raport (Journale) płka Pulszky'ego o obronie Zamościa, 19/20 V 1809 r.

³² Ibidem, Raport gen. Starzinsky'ego, 23 V 1809 r.

³³ ÖStA/KA, MLST, kartony: 671, 3911, Standestabellen, Revisionslisten; A. Netoliczka, G. de Vicq de Cumplich, A. von Sypniewski, *Geschichte des k. u. k. Infanterie-Regiments Feldmarschall Carl Joseph Graf Clerfayt de Croix Nr. 9*, Jaroslau 1894, s. 187–188.

³⁴ ÖStA/KA, AFA 1809, karton 1427, Raport gen. Hohenlohe, 29 V 1809 r.; karton 1429, Raport gen. Hohenlohe [?], 29 V 1809 r.

odwrotu wojsk austriackich ze Lwowa w maju i czerwcu 1809 roku przed rzekomo przeważającymi siłami polskimi, zdezerterować miało około 3000 żołnierzy z jego zgrupowania, liczącego wówczas nieco ponad 5000 wojskowych³⁵. Ten masowy bunt rekrutów doprowadził do całkowitej dezorganizacji administracji austriackiej w rejonie stolicy Galicji, a w rezultacie – do oddania miasta bez walki słabiutkim patrolom polskim³⁶.

Zatem co najmniej w odniesieniu do czterech ważnych operacji militarnych kampanii 1809 roku można mówić o istotnej albo nawet decydującej roli rekrutów galicyjskich w doprowadzeniu do klęsk wojsk austriackich. Masowe dezercje Galicjan oraz ich grupowy akces do wojsk Księstwa Warszawskiego zostały natychmiast dostrzeżone przez wyższych oficerów austriackich i przyczyniły się w dużym stopniu do załamania się ich wiary w możliwość odniesienia sukcesu na ziemiach polskich. Teraz już nie tylko szlachta i mieszczaństwo (na przykład krakowskie)³⁷, ale także prości „polscy” rekruci zostali uznani za element niepewny, podejrzany, skory do wystąpienia o charakterze powstańczym. Z niektórych raportów można wywnioskować, że w Galicji niemal cały naród wystąpił przeciw panowaniu habsburskiemu³⁸. Ten psychologiczny aspekt buntów rekruckich okazał się nie mniej istotny niż sukcesy militarne wojsk polskich. Stanowił też ciekawe świadectwo postrzegania postaw ówczesnych Polaków przez oficerów i urzędników austriackich.

Oficerowie Księstwa Warszawskiego w swoich relacjach i meldunkach, a następnie tekstach pamiętnikarskich na ogół bagatelizowali całą sprawę. Dla uczestników tejże wojny najistotniejsza była gloryfikacja własnych wyczynów bojowych, połączona często z tworzącym się właśnie kultem księcia Józefa Poniatowskiego. Wizja pierwszej samodzielnie wygranej kampanii militarnej od czasów Sobieskiego na dobre zagodziła w polskim piśmiennictwie. Uznanie, że za spektakularne sukcesy młodego wojska polskiego mieliby w wielkim stopniu odpowiadać zbuntowani rekruci galicyjscy, w ogóle nie pasowała do tej narracji. Dlatego też w późniejszych analizach omawianych wydarzeń zazwyczaj ignorowano tę kwestię³⁹.

Reasumując, bunt galicyjskich rekrutów w 1809 roku został najlepiej udokumentowany w austriackich aktach personalnych oraz w meldunkach i raportach wyższych oficerów habsburskich. Nie przebił się natomiast w poważniejszym stopniu ani do polskiej tradycji, ani do historiografii. Zasadnicze pytanie pozostaje przy tym nadal otwarte: czy był to bunt o charakterze niepodległościowym, czy też raczej socjalnym?

³⁵ ÖStA/KA, AFA 1809, karton 1392, nr 13/1, Raport gen. Merveldta ze Stanisławowa, 21 VII 1809 r.

³⁶ Na temat działań polskich oddziałów powstańczych zob. CPAHUL, fond 146, op. 7, spr. 374, s. 110–113, 129–132, 199–202 (raporty dotyczące potyczki pod Sanokiem); ÖStA/KA, AFA 1809, karton 1428, Raport mjra Steinera, 12 VI 1809 r. (o potyczce pod Sanokiem).

³⁷ W stosunku do mieszkańców Krakowa szczególnie brutalnie zachowali się żołnierze Landwehry śląsko-morawskiej. Latem 1809 r. bezprawnie uwięzili wielu obywateli oraz używali wobec nich przemocy fizycznej, zarzucając im spiskowanie wymierzone we władze austriackie. Przeciw tym praktykom energicznie protestowały ówczesne władze miasta. Archiwum Narodowe w Krakowie, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/0/2.3/3869 (dawne: Mag I/254), s. 9, 11, 27, 37, 55.

³⁸ ÖStA/KA, AFA 1809, karton 1392, Raport gen. Merveldta, 21 VI 1809 r.

³⁹ Zob. B. Pawłowski, op. cit., s. 254–269.

Problem masowej dezercji Galicjan z armii habsburskiej stał się doskonale widoczny w dobie wojen napoleońskich. Ucieczki z jednostek zdarzały się także mimo braku jakiegokolwiek kontaktu z wojskami polskimi. Przykładowo na ziemiach zboru austriackiego w 1801 i 1814 roku około 25% żołnierzy z nowo tworzonych pułków ułańskich porzuciło broń, i to bez żadnych konotacji politycznych⁴⁰. Mimo wszystko była to skala znacznie mniejsza niż zanotowana w rezerwowych kompaniach galicyjskich podczas kampanii 1809 roku.

Co ciekawe, wydaje się, że władze Księstwa Warszawskiego nie podjęły żadnej zorganizowanej i efektywnej próby oddziaływania propagandowego na rekrutów galicyjskich w 1809 roku. Ze źródeł austriackich wiadomo jedynie, że podpułkownik Marceli Lubomirski otwarcie wzywał galicyjskich (polskich) żołnierzy do poddania się i (jak można domniemywać) do przejścia na stronę Księstwa Warszawskiego podczas nieudanego szturm Sandomierza 17 maja 1809 roku, co zresztą przypłacił życiem, zastrzelony przez piechurów z galicyjsko-morawskiego 20 pp⁴¹. Jednocześnie poważniejszą akcją propagandową skierowaną do Polaków z Księstwa Warszawskiego forsował arcyksiążę Ferdynand d'Este. Wydawał on do oddziałów polskich i saskich stosowne odezwy wzywające do porzucenia sprawy napoleońskiej, które jednak przyniosły bardzo skromne efekty⁴². Jeszcze mizerniejsze rezultaty miała odezwa skierowana na rozkaz Napoleona do galicyjskich ułanów walczących na froncie naddunajskim, a nawołująca ich do porzucenia broni i przejścia na stronę cesarza Francuzów⁴³.

Wydaje się, że wielu poborowym z Galicji Księstwo Warszawskie jawiło się w 1809 roku jako symbol wolności. Wolności, której zapewne nikt w pełni nie rozumiał, ale niejedni zdawali sobie sprawę z tego, że w wojsku tegoż państwa zostały formalnie zabronione kary cielesne, czas trwania służby wynosił „zaledwie” 6 lat, językiem komendy był polski, a przede wszystkim – w myśl konstytucji – zniesiono „niewolę”⁴⁴. Ponadto w armii austriackiej żołnierzy galicyjskich kierowano do odległych prowincji państwa, a służba w wojsku Księstwa Warszawskiego mogła się jawić, całkiem mylnie, jako odbywana na miejscu, niedaleko stron rodzinnych⁴⁵.

⁴⁰ M. Baczkowski, *W służbie...*, s. 76, 81. Należy zauważyć, że skala dezercji poborowych z wojsk Księstwa Warszawskiego też była bardzo wysoka. Por. M. Łukasiewicz, *Armia księcia Józefa 1813*, Warszawa 1986, s. 201.

⁴¹ G. Amon von Treuenfest, op. cit., s. 357; J. Czuby, *Śmierć Marceliego Lubomirskiego w 1809 roku. Kreowanie wzorca bohatera, sensacyjna plotka i realia pola bitwy*, „Kwartalnik Historyczny” 2022, nr 1, s. 58–76.

⁴² ÖStA/KA, AFA 1809, karton 1426, Odezwa arcyks. Ferdynanda, 25 IV 1809 r.; Pismo płka Bruschy do feldmarsz. Schaurotha, 4 V 1809 r.; Raport por. Zedlitz, 11 V 1809 r.; Rozkaz do dowództwa 2 Zachodniogalicyskiego Batalionu Ochotników, 21 V 1809 r. Do galicyjskich formacji ochotniczych zwerbowano co najmniej 180 żołnierzy z Księstwa Warszawskiego oraz grupę wolontariuszy cywilnych z Księstwa. Bardzo nisko (co nie w pełni było prawdą) rezultaty tego werbunku ocenił Antoni Białkowski. Zob. A. Białkowski, *Pamiętniki starego żołnierza (1806–1814)*, Warszawa 1903, s. 148–149.

⁴³ J. Załuski, *Wspomnienia*, Kraków 1976, s. 158–160.

⁴⁴ J. Czuby, *Księstwo...*, s. 319–323.

⁴⁵ O dyslokacji wojsk austriackich w Galicji zob. M. Baczkowski, *Galicja a wojsko austriackie 1772–1867*, Kraków 2017, s. 60–66.

Były to poważne argumenty na rzecz porzucenia armii zaborczej i przyłączenia się do szeregów „narodowych”.

Niestety brak autentycznych relacji inicjatorów masowych dezercji i akcesu do wojsk polskich uniemożliwia rozciągnięcie tej hipotezy na ogół zbuntowanych rekrutów z ziem zaboru austriackiego. Stąd też postawienie tezy, wedle której opiswane wydarzenia stanowiły element „oddolnego” polskiego powstania w Galicji, może zostać zakwestionowane. Niemniej skala tych wydarzeń okazała się wyjątkowa i pozwala na zadanie istotnego pytania: w jakim stopniu w galicyjskich środowiskach plebejskich pierwszej dekady XIX wieku żywa pozostawała nostalgia za Rzeczpospolitą i czy wykształciła się w nich wiara w lepszą przyszłość w „polskim” państwie napoleońskiej Europy? Postawa, zaprezentowana przynajmniej przez część rekrutów galicyjskich, sugeruje, że owe kwestie nie były obce temu środowisku.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że dla wielu poborowych postępująca demoralizacja wojsk austriackich i rosnące trudności bytowe stały się znakomitą okazją do porzucenia broni i ucieczki w strony rodzinne⁴⁶. Dla nich kwestie niepodległościowe i wolnościowe zapewne nie odgrywały żadnej roli. Obiektywnie rzecz biorąc, przyczynili się jednak do upadku władzy zaborczej na znacznych obszarach Galicji.

Dowódcy austriaccy dość szybko przeanalizowali opór rekrutów galicyjskich przed odbywaniem służby wojskowej, a tym bardziej przed walką z wojskami polskimi. Został on uznany za specyficzny przykład buntu antypaństwowego i skutkowało sprowadzeniem dodatkowych oddziałów do Galicji (Landwehry śląsko-morawskiej i insurekcji węgierskiej). Odbiło się to wszakże negatywnie na możliwościach wzmocnienia wojsk habsburskich w decydujących bitwach pod Aspern i Wagram wiosną i latem 1809 roku. Takiej refleksji zabrakło po stronie generalicji Księstwa Warszawskiego. W zasadzie nie zauważyła ona narastających problemów armii austriackiej i wrogiego stosunku galicyjskich rekrutów do monarchii habsburskiej. W rezultacie nie w pełni wykorzystano rysujące się szanse całkowitego obalenia administracji zaborczej w Galicji i przeoczono rozkład wewnętrzny wojsk austriackich w tym kraju. Sukces odniesiony w kampanii 1809 roku przez siły polskie był rzeczywiście znaczący, ale mógł być jeszcze większy.

⁴⁶ ÖStA/KA, MLST, karton 2683, Monatstabellen. Według akt personalnych do wielu dezercji Galicjan dochodziło bez kontaktu z wojskami polskimi, a zatem dezercerzy nie mieli żadnych szans na wstąpienie do oddziałów Księstwa Warszawskiego. Przykładowo z 23 pp najwięcej dezercerów odnotowano w okresie I–III 1809 r., czyli przed rozpoczęciem działań wojennych. ÖStA/KA, MLST, karton 10181, Monatstabellen. W 63 pp najwięcej dezercerów w ujęciu miesięcznym odnotowano zaś w IV i w X 1809 r., przed działaniami wojennymi i po ich zakończeniu. ÖStA/KA, MLST, karton 5290, Monatstabellen. Ponadto z danych wynika, że rozstrzelano pewną liczbę dezercerów galicyjskich: sześciu z 24 pp, trzech z 30 pp i jednego z 63 pp.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/0/2.3/3869 (dawne: Mag I/254)

Österreichisches Staatsarchiv/Kriegsarchiv Wien

Alte Feldakten, kartony: 1392, 1424–1430

Musterlisten und Standestabellen, kartony: 91, 497, 588, 671, 758, 941, 1156, 1666, 1868, 1998, 2585, 2683, 3631, 3725, 3911, 3960, 4772, 4879, 4964, 4965, 5290, 10181–10183, 10244–10245, 10452, 10453, 10531, 10609–10612

Tsentral'nyy derzhavnyy istorychnyy arkhiv Ukrainy, L'viv [Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie]

Fond 146: Namiestnictwo Galicyjskie, op. 1, spr. 542, 545, 549, 640, 884, 886; op. 7, spr. 374; op. 79, spr. 2

Źródła drukowane

Białkowski A., *Pamiętniki starego żołnierza (1806–1814)*, Warszawa 1903.

Fredro A., *Trzy po trzy*, Warszawa 1987.

Prądyński I., *Cztery ostatni wodzowie polscy przed sądem historii*, Kraków 1916.

Załuski J., *Wspomnienia*, Kraków 1976.

Opracowania

Amon von Treuenfest G., *Geschichte des k.k. Infanterie-Regiments Nr. 20 Friedrich Wilhelm, Kronprinz des Deutschen Reiches und Kronprinz von Preussen*, Wien 1878.

Askenazy S., *Księżę Józef Poniatowski 1763–1813*, Warszawa 1974.

Baczkowski M., *Galicja a wojsko austriackie 1772–1867*, Kraków 2017.

Baczkowski M., *W cieniu napoleońskich orłów. Rada Muncypalna Krakowa 1810–1815*, Kraków 2010.

Baczkowski M., *W służbie Habsburgów. Polscy ochotnicy w austriackich siłach zbrojnych w latach 1772–1815*, Kraków 1998.

Baczkowski M., *Żołnierze galicyjscy wobec wojny 1809 roku na ziemiach polskich*, ZNUJ, „Prace Historyczne” 2002, z. 129, s. 137–153.

Beran J., *Geschichte des k. u. k. Infanterie-Regiments Freiherr von Merkl Nr. 55*, Wien 1899.

Czubaty J., *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Warszawa 2011.

Czubaty J., *Śmierć Marcelego Lubomirskiego w 1809 roku. Kreowanie wzorca bohatera, sensacyjna plotka i realia pola bitwy*, „Kwartalnik Historyczny” 2022, nr 1, s. 57–80.

Daszyk K., „Odyskujemy ojczyznę...” *Galicjanie wobec przyłączenia ich kraju do Księstwa Warszawskiego* [w:] *Galicja w Księstwie Warszawskim*, red. H.W. Żaliński, H. Chudzio, Kraków 2009, s. 10–33.

Finke E., *Geschichte des k. u. k. ungarischen Infanterie-Regimentes Nr. 37 Erzherzog Joseph*, Bd. 1, Wien 1896.

- Grochulska B., *Księstwo Warszawskie*, Warszawa 1966.
- Krzos K., *Z księciem Józefem w Galicji w 1809 roku. Rząd Centralny obojga Galicji*, Warszawa 1967.
- Kukiel M., *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej*, Poznań 1912.
- Łukasiewicz M., *Armia księcia Józefa 1813*, Warszawa 1986.
- Nahlik J. von, *Geschichte des kais. kön. 55. Linien-Infanterie-Regimentes Baron Bianchi*, Brünn 1863.
- Nawrot D., *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku. U źródeł Zagłębia Dąbrowskiego*, Czeladź 2016.
- Netoliczka A., Vicq de Cumplich G. de, Sypniewski A. von, *Geschichte des k.u.k. Infanterie-Regiments Feldmarschall Carl Joseph Graf Clerfayt de Croix Nr. 9, Jaroslau* 1894.
- Nieuważny A., *My z Napoleonem*, Wrocław 1999.
- Pawłowski B., *Wojna polsko-austriacka 1809 r.*, Warszawa 1999.
- Wrede A. von, *Geschichte der k. und k. Wehrmacht*, Bd. I–V, Wien 1898–1902.

Ahead of print